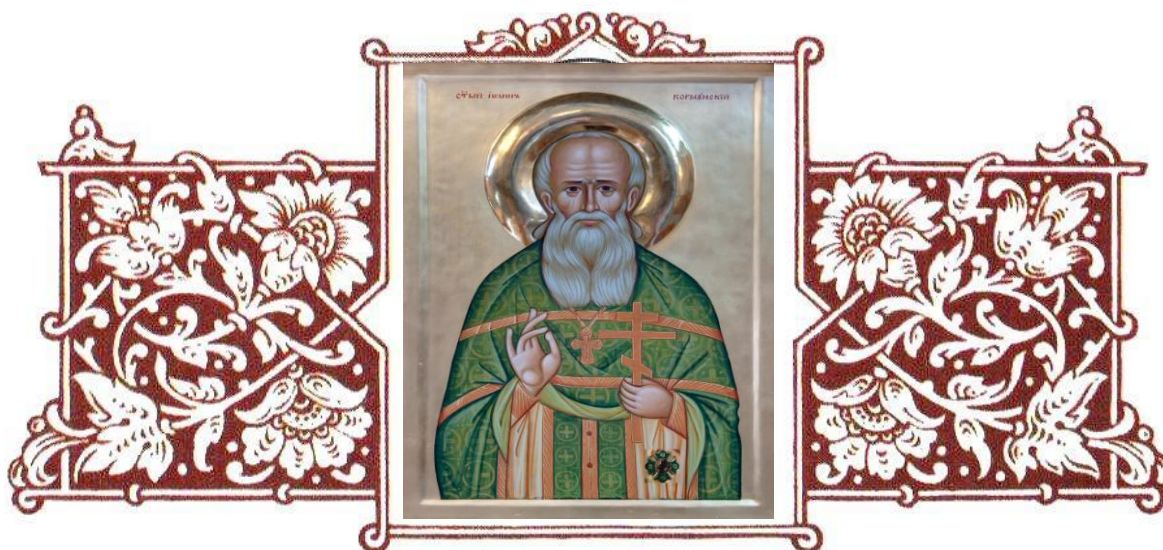




Żywot św. sprawiedliwego cudotwórcy Jana Kormiańskiego.

31 maj – dzień kanonizacji,
9 wrzesień – dzień odnalezienia relikwii.

Święty Jan urodził się 8 października 1837 r. we wsi Streszin w rodzinie wiejskiego duchownego Jana Gaszkiewicza. Od wczesnego dzieciństwa młody Jan pomagał ojcu w cerkwi. W wieku 18 lat Jan podjął naukę w Seminarium Duchownym w Mohylewie. Po jego ukończeniu został nauczycielem katechezy w szkółce parafialnej. Tam spotkał przyszłą żonę, Marię – córkę duchownego. Na początku 1862 r. ożenił się i od razu złożył podanie o wyświęcenie na kapłana. Świecenia otrzymał już 11 lutego tego samego roku i został skierowany do wsi Szerstin. Swą posługę duszpasterską rozpoczął w tamtejszej, cerkwi Narodzenia Matki Bożej. W Szerstinie o. Janowi urodziło się czworo dzieci: trzech synów – Michał, Ignacy i Szymon oraz córka Tatiana. Pod wpływem swego ojca w późniejszym okresie wszystkie w różny sposób były zaangażowane w życie Cerkwi. W 1876 r. kapłan wraz z rodziną przeniósł się na nową parafię do wsi Ogorodnia niedaleko Homla. Tutaj w pełni rozwinęły się zarówno jego zdolności duchowe jak i zamiłowanie do pracy. Wiele czasu poświęcił na remont cerkwi i innych budynków parafialnych. Nieustannie praktykował przy tym modlitwę Jezusową. W Ogorodniej Bóg obdarzył małżeństwo kolejnymi dziećmi: córką Anną i synami Platonem i Janem. Po narodzinach ostatniego syna o. Jan udał się w wymarzoną pielgrzymkę do Ławry Kijowsko-Pieczerskiej, która miała w jego życiu przełomowe znaczenie. Miejscowi starcy błogosławili go na prowadzenie życia monastycznego. Kapłan zupełnie zaprzestał jedzenia mięsa, a w środy i piątki ograniczał się do spożywania po wieczornym nabożeństwie prosfory, którą popijał niewielką ilością wody. Podczas wielu lat życia w Ogorodni za pracę

władze cerkiewne wielokrotnie nagradzało. Jana. W 45 rocznicę pracy duszpasterskiej otrzymał on godność protoprezbitra, a pięć lat później Order Św. Włodzimierza. Wtedy też, w wieku 75 lat, odszedł na emeryturę, przekazując opiekę nad parafią swemu najmłodszemu synowi. Działalność duszpasterska o. Jana była jednym wielkim nawoływaniem ludzi do miłości bliźniego i pokuty. Sam starał się być najlepszym przykładem głoszonej nauki – czym mógł pomagał ubogim, szczególnie wdowom i sierotom, nie posiadając żadnej własności, gorliwie pościł, do końca swych dni mieszkał w należącym do parafii niewielkim, starym domku, długie godziny, szczególnie nocą, spędzał na modlitwie, a jego ulubioną była cicha modlitwa serca – modlitwa Jezusowa. Słowa wypowiedziane przez o. Jana miały często charakter proroczy. Przepowiedział m.in. „morze krwi”, które rozleje się na Rosję, po śmierci cara Mikołaja II, okoliczności własnej śmierci oraz pośmiertne losy swego ciała. Po śmierci wsławił się też tym, iż przybywający na jego grób wierni, proszący o wstawiennictwo przed Bogiem w swych smutkach i chorobach, często otrzymywali pocieszenie.

O. Jan zmarł jesienią 1917 r. Zgodnie z jego własną przepowiednią tego dnia była wspaniała, słoneczna pogoda. Synowie zmarłego – duchowni Szymon, Jan, Michał i Platon przygotowali jego ciało do pochówku i przenieśli do cerkwi. Tam spoczywało otwarte przez trzy dni, a rzesze wiernych przychodziły by pożegnać swego ojca duchowego. Trzeciego dnia ciało oddano ziemi, grzebiąc w grobie przy prawej ścianie ołtarzowej.

W latach 50-tych spaliła się cerkiew św. Mikołaja w Ogorodniej, a na jej miejscu, zbudowano boisko piłkarskie i miejsce do potańcówek. I ponownie, zgodnie z proroczymi słowami zmarłego, pomimo tego, że na jego trumnie „tańczono i skakano”, wszystko wytrzymała. Dopiero podczas wykopywania fundamentów świątyni, gdy traktor nieomal zapadł się w ziemi, przypomniano sobie, iż w tym miejscu niegdyś pochowano ciało zapomnianego kapłana.

Zgodnie z wolą Bożą otwarcie grobu o. Jana zbiegło się z wizytą patriarchy moskiewskiego Aleksego II w Homlu. 9 września 1997 r., na krótko przed przyjazdem patriarchy relikwie wydobyto i przeniesiono do cerkwi pw. Opieki Matki Bożej w Kormie (ok. 80 km na północ od Homla). Obecna przy tym wydarzeniu cerkiewna komisja stwierdziła, iż jego ciało nie uległo rozkładowi. Relikwie odziano w nowe szaty kapłańskie, umieszczono na środku cerkwi i zaczęto służyć panichidy. Przez cały tydzień wierni przybywali do świątyni, aby uszanować nowego wybrańca Bożego. W dniu, gdy do Homla przybył patriarcha Aleksey II, gdy otwarto cerkiew w Kormie, obecni byli świadkami niezwykle przyjemnego zapachu dochodzącego od relikwii. Następnie uroczystie złożono je w krypcie po lewej stronie ołtarza. 31 maja 1998 r. Rosyjska Cerkiew Prawosławna dokonała aktu kanonizacji św. Jana z Kormy.

Imię Jan pochodzi z języka hebrajskiego i oznacza „Bóg jest łaskawy”.

Do Cerkwi św. Anny w Boratyńcu Ruskim, ikona z relikwiami św. Jana przybyła po urodzeniu chorej na mukowiscydozę Zuzi, córki proboszcza parafii ks. Andrzeja Opolskiego.

3 czerwca 2007 w niedzielę wszystkich świętych miejscowemu proboszczowi parafii św. Anny w Boratyńcu Ruskim, ks. Andrzejowi Opolskiemu jego matuszka Krystyna urodziła długo wyczekiwaną córkę, jako trzecie dziecko. Wcześniej urodzili się dwaj synowie :Dawid w 1994 i Szymon w 1996 r.

W szóstej dobie córeczce pękły jelita i przed zabraniem jej do szpitala w Białymstoku, jej tata kapłan, musiał sam ochrzcić umierającą córkę nadając jej imię Zuzanna.

W Białymstoku wykonano 3 operacje ratujące życia, jednak dalej Zuzia nie odzyskiwała przytomności. Leżąc na OIT, prowadzący lekarz przekazał rodzicom wiadomość, że córka klinicznie nie istnieje. Ojciec Andrzej – tata Zuzi- odpowiedział: „...wy róbcie swoją, a my będziemy robić soje...modlić się”. Wtedy o. Andrzej pojechał do Chmielowa na Białorusi do o. Serafima, prosić o modlitwy za zdrowie umierającej córki. O. Serafim porzekazała wtedy ikone św. Jana Kormiańskiego, a 2 tygodnie później cząsteczkę relikwii świętego Jana.

Po około miesiącu, Zuzia zmartwychwstała ! To zasługa wstawiennictwa św. Jana Kormiańskiego.

Lekarze mówili, że Zuzia nie będzie żyła , a dziś ma 18 lat i ukończyła szkołę średnią.

Rodzice w dowód wdzięczności Bogu ofiarowali do swojej cerkwi ikonę św. Jana Kormiańskiego, przed którą często są celebrowane akatysty, a co roku 31 maja w dniu kanonizacji świętego, w parafii i jest wielkie święto dla rodziny Zuzi i całej parafii.

25 grudnia 2018 r. o. Andrzej Opolski przebywał z pielgrzymką w Kormie na Białorusi gdzie znajdują się relikwie św. Jana. Z monasteru uzyskała błogosławieństwo i przywiózł kolejną cząsteczkę relikwii św. Jana, która dnia 30 maja 2019 r. została umieszczona w dużej ikonie świętego.

